

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
 Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
 Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Marejanny. Jutro: Pawła pust. Pojutrze: Higiniusza.	Grecko-katolickie: 2000 mucz. SS. Mładanciw. Anysyi.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na kozły (rogacze: lis, zajac, drople, pardwy, bażanty, kurapatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, guszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 7 g. 57 m. Zachód „ o 4 g. 19 m. Barometr 751. Odwilż.
--	---	---	---	--

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 na prowincji miesięcznie zhr. 1'60, kwartalnie zhr. 4'80.
 Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.
 Warszawskie „Echo muzyczne, teatralne i artystyczne“ dla prenumeratorki Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zhr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zhr. 76 ct.

Sprawozdanie Szczepanowskiego.

We czwartek 7. bm. zdawał p. Szczepanowski przed członkami lwowskiej izby handlowej i przemysłowej sprawę z swoich czynności poselskich w wiedeńskiej Izbie deputowanych. W szeregu salce zebrali się 15 członków izby i kilka osób z po za izby. Przybyła także reprezentantka płci pięknej, którą w braku galerji umieszczono pod oknami.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezydenta Izby p. Piepessa zabrał głos p. Szczepanowski i zaznaczył, iż doręczone mu przez Izbę memorjały dowodzą, iż nie brak w Izbie zainteresowania dla spraw jemu powierzonych. Z wielu spraw ważnych, niektóre, jak sprawa kolei Karola Ludwika, organizacja kolei państwowych, traktaty handlowe itd. już dojrzały, lub są bliskie tego. Mowca wyjaśnił następnie, dlaczego dzisiaj, kiedy sytuacja nie jest wyjaśniona, podjął się wywołać nad niektórymi sprawami dyskusję, przez poruszenie ich w swem dzisiejszem przemówieniu.

W kraju co do ukształtowania się stronnictw we Wiedniu, panuje zaniepokojenie, są one niejasne i mogą przedstawić się w świetle zagadkowym. Przemawiał w Izbie deputowanych tylko w sprawach ekonomicznych, kolejowych i finansowych. Co do ukształtowania się stronnictw nie mówi jako członek lewicy sejmowej, ani Koła polskiego, lecz tylko jako obywatel kraju, jako widz patrzący z wewnątrz.

Co do traktatów handlowych od lat 14 były w Austrii ankiety i dyskusje o najlepszym systemie celnym. Doniosłość traktatów jest nie tylko ekonomiczna, ale w wysokim stopniu także polityczna. Z tego powodu tak jak Koło polskie w Berlinie, tak i Koło polskie we Wiedniu z zupełną zgodą przyjęły przedłożenia traktatowe. Fakt głosowania Koła polskiego w Berlinie za traktatami, jest najlepszym dowodem światła, w jakim należy uważać traktaty. Dyskusja nad nimi, mimo, że faktycznie w nich nie zmienić nie można, jest bardzo pożyteczną, a to, aby wskazać drogi na jakich pod względem podatkowym, ustawodawczym i kolejowym Austrija ma postępować. Pod względem ustawodawczym wiadomo, że Austrija pójdzie śladem Niemiec i zaprowadzi ubezpieczenie robotników od nędzy na starość. W sprawie podatków zapowiedział min. Steinbach reformę podatków bezpośrednich. Co do kolei system upaństwowienia nie doszedł jeszcze swego kresu i w najbliższych latach doczekamy się upaństwowienia kolei Ferdynanda, południowej i Towarzystwa kolei państwowych (Staatseisenbahngesellschaft). Dyskusja nad tem w parlamencie wpłynąć może na tok tych spraw, może wiele zdziałać i popchnąć sprawy na takie drogi, jakie

odpowiadają interesom krajowego przemysłu i handlu.

Inkameracja kolei Karola Ludwika jest już faktem dokonany, a równocześnie zmieniono do pewnego stopnia organizację kolei państwowych wogóle. W tym kierunku Koło polskie i kraj domagali się pierwotnie znacznie więcej niż ostatecznie osiągnięto. Życzenia nasze nie spełniły się w całości. Zachodziły względy wojskowe. Koło polskie uległo życzeniom korony. Koło bez zastrzeżenia przyjęło tę decyzję. Jednak i ten stan, wytworzony statutem organizacyjnym, obecnie zaprowadzonym, jest znacznym powiększeniem atrybucji dyrekcji krajowych. Największą zdobycz w całej tej sprawie widzimy w nominacji Bilińskiego szefem kolei państwowych. Obawialiśmy się niekorzystnego interpretowania istniejących przepisów. Ale tem, co odejmuje załatwieniu tej sprawy ostrze całe, jest nominacja prof. Bilińskiego, przez to bowiem zostaje usunięta obawa niezyczliwej dla potrzeb krajowych interpretacji istniejących w tej mierze przepisów ustaw. Mając na tem stanowisku człowieka, znającego tak dobrze kraj, mamy gwarancję, że przepisy te interpretowane będą w sposób najżywotniejszy dla kraju. Zarzucano prof. Bilińskiemu niefachowość, ale przecież i Czedik nie był fachowcem także, a nadto takie wzorowe w tym kierunku państwo jak Anglja z zasady nigdy nie powierza kierujących stanowisk fachowcom. Jeśli więc dr. Biliński będzie miał ten dar, iż potrafi dobierać sobie ludzi fachowych, to i pod tym względem nikt nie będzie mógł mu niczego zarzucić.

Lwowska Izba handlowa domagała się w memorjałach zaprowadzenia taryfy frachtowej na kolei Karola Ludwika przed terminem zakreślonym przez rząd. W duchu memorjału Izby handlowej postawił Szczepanowski w komisji rezolucję, którą uchwalono i żądał także, aby zaprowadzono w Austrii na wzór Prus statystykę ruchu kolejowego, która nader korzystnie wpłynęła na układanie taryf i uniknięcie przy tem błędów. Dziś już bowiem po półrocznem istnieniu nowych taryf zastanawiają się w sferach kompetentnych czy nie zrobiono w nowej taryfie towarowej za daleko idących ulg dla handlu i przemysłu, przechodzących miarę mierności, a to właśnie wskutek tego, iż nie była ona oparta na danych statystycznych.

Następnie poddał mowca ostrej krytyce obecną taryfę frachtową, wykazał jej szablonowość, brak indywidualizmu i ujemne skutki tychże dla Galicji.

Co do sytuacji parlamentarnej w Wiedniu przypomniał mowca, że rozwiązanie starej Izby i wybór nowej, odbyły się pod hasłem przytłumienia sporów politycznych, a podjęcia pracy organizacyjnej, ekonomicznej. Program ten został przyjęty powszechnie przychylnie także w Kole polskiem, a to tem łatwiej, iż ostatecznie kwestje ogólne polityczne nie dadzą się usunąć przy omawianiu spraw ekonomicznych i społecznych. Nie rozumie polityki bez budżetu, tak samo nie rozumie działalności finansowej i ekonomicznej, która nie pociąga za sobą skutków politycznych. Jeżeli się domagamy zmian pewnych w ustawach obecnie obowiązujących, to nie jako przywileju dla Galicji, lub Polaków, bo wierzymy, że na podstawie bezstronnej i sprawiedliwej argumentacji rzeczowej mamy prawo domagać się załatwienia spraw ekonomicznych, podatkowych i finansowych, które krajowi przysporzą korzyści.

Otóż na polu ekonomicznym, dotychczas przez pół roku z wyjątkiem traktatów — nie wiele zdziałano. Specjalnie i Koło polskie nie miało sposobności zająć dotychczas określonego ściśle stanowiska zasadniczego i programowego, a to skutkiem tego, iż od nowych wyborów nie było sesji Sejmu krajowego, za którego delegacją Koło polskie zawsze się uważa. Przyszła sesja Sejmu będzie więc bardzo ważną, a później dopiero Koło polskie będzie mogło rozpocząć pracę programową, postawić szereg życzeń ekonomicznych. Wobec tego trzeba było poprzestać na określeniu stosunków wobec innych stronnictw i załatwieniu spraw bieżących. Utrzymanie dawnej prawicy okazało się mrzonką — jest ono niemożliwym, dopóki Czesi nie porozumiają się między sobą. Ostatnie wystąpienie Młodoczechów przekonało, że nie można się z nimi liczyć. Najlepszą krytyką dla rewolucyjnych zapędów przeciw istnjącemu porządkowi rzeczy w Austrii jest to, iż dozwolono z zupełną pobłażliwością zapędom tym się wyszumieć. Mowa Gregra zawierała tezy rewolucyjne, a pomimo to została wydrukowana i rozpowszechniona po całym kraju bez najmniejszej trudności — postępowano z największą tolerancją (i konfiskowano w prasie czeskiej głosy, zgadzające się z Gregrem. Mowy Gregra wygłoszonej w parlamencie konfiskować przecież nie można było. Przyp. Red.). Co stałoby się z Gregrem i jego stronnictwem, gdyby wystąpił z podobnymi zarzutami w sąsiednim państwie, którego wymienić nie potrzebuję. (Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie popowa szopa? Przyp. Red.). Zresztą zdania Gregra nie wszyscy Młodoczesi podzielają; już Herold na drugi dzień złagodził wrażenie jego mowy. Nie trzeba zapominać, iż w tem stronnictwie powstaje nowe stronnictwo: realisci, w którym są bardzo zdolni ludzie, jak: Massaryk, Kaizl i Kramarz. Co do stronnictwa arystokracji czeskiej, to stronnictwo to jest w istocie przejęte duchem narodowym, a niektórzy młodzi jego członkowie, jak młody ks. Schwarzenberg dają dowody wielkiego taktu w postępowaniu względem Młodoczechów i stałej tendencji zbliżenia trzech stronnictw czeskich.

Co do klubu *Hohenwarta* oświadczył prezes Koła polskiego, że opuszczenie ryczałtów dawnych sprzymierzeńców nie zgadzałoby się z naszym poczuciem, i że taka nagła wolta jest wykluczona.

Zrywac z tym klubem, który nieraz dawniej popierał nas, nie wypada. Klub ten w istocie stanowił zawsze rękojmię, iż istnieje w Austrii kilka milionów Niemców katolickich a patrijotycznych — którzy mimo wszystkiego, nigdy nie dali się użyć do zwalczania autonomji i gnębienia naszej narodowości. Pozostać z tym klubem w dawnej łączności zdawało się tem słusznijszym, iż mamy pozostać przez lat kilka na arenie prac ekonomicznych.

Przystępując do omówienia stosunku do lewicy, zaznaczył, iż nastąpiło zbliżenie się lewicy do rządu, które odbiło się w nominacji Kuenburga ministrem bez teki.

Nasza polityka we Wiedniu nie ma być polityką afektów, ale przeprowadzeniem ważnych postulatów krajowych w granicach możliwości. W czasie sprawy decentralizacji kolei lewica rzekomo miała zajmować stanowisko neutralne, a tymczasem z dnia na dzień dzienniki wiedeńskie i zagraniczne, pozostające z lewicą w stosunku, sypały zarzutami i wycieczkami przeciw nam.



Plener, wódz lewicy, przed wielu laty starał się wytworzyć organ niezawisły we Wiedniu. Nie udało mu się to, ani też obecna lewica nie potrafiła wytworzyć sobie organu. Prasa wiedeńska podsywa się pod lewicę. Jest ona wyrazem starej biurokracji centralistycznej i szeregu monopolistów finansowych, których interesom odpowiadał ustroj centralistyczny.

Mowca zaznacza, iż uważa za obowiązek reprezentacji kraju we Wiedniu i swój, jako posła Izby handlowej, pilnować tego, aby pod firmą aljansu politycznego nie łączyły się z ludźmi, których myślą przewodnią była i jest zawisłość o chleb, biurokracja centralistyczna — a zachowanie się stronnictwa tego w sprawie organizacji kolejowej będzie ostrzeżeniem, iż przy wszelkich aljansach z tem stronnictwem będzie zależał przede wszystkim na zawarowaniu korzyści ekonomicznych dla kraju, aby interes kraju nie był narażony na szwank wskutek wpływów powyższych. Lewica jest reprezentacją nie więcej jak połowy Niemców austr., a liczny jej skład jest wynikiem Schmerlingowskiej geometrii wyborczej, tej zaś na razie zmienić nie można.

Przyczyną tego, że lewica zajęła obecne stanowisko jest to, że grunt usuwał się jej z pod stóp z powodu wystąpienia przeciw niej socjalistów, antysemitów i narodowców. Gdyby nie Schmerlingowska geometria wyborcza, Galicja, licząca 6³/₄ milionów ludności i dostarczająca 28% rekruta, miałaby większą liczbę posłów we Wiedniu — gdzie lewica ma 110 mandatów. Działo się lewicy jednak identyfikować nie należy z biurokracją centralistyczną i dawniejszymi matadorami finansowymi, którzy byli jej podporą. Inkamieracja rozmaitych kolei pozbawiła całą warstwę wpływu potężnego.

Gdyby bank austro-węgierski został jeszcze upaństwowiony i nastąpił dalszy rozwój pocztowych kas oszczędności i działu czekowego — odebranoby różnym matadorom jeszcze więcej wpływu. Lewicy grunt się usuwa, ale stara gwardja została, a mianowicie szefowie sekcji. Dziś już na szczęście nie wszystkie nominacje urzędników wypadają w dawnym kierunku. Im dłużej trwa centralistyczny ustroj państwa, tembardziej wszystkie stronnictwa nalegać muszą na to, aby wszystkie narodowości były reprezentowane w gronie wyższych urzędników, a to w tym ce-

lu, aby w dykasterjach ministerjalnych wiedeńskich byli krajowcy, ludzie znający potrzeby kraju, a chcący i umiejący przynieść mu usługi. „Chcący“ powiedziałem, bo nie chodzi o to, aby tylko tam obecnością swoją świecił, a jak kto przyjdzie do niego, jak to się mowcy zdarzyło, nie chce mówić po polsku, „bo to razi kolegów“ siedzących w temże biurze. Nie takich trzeba. (Brawo).

A przecież jest tyle we Wiedniu ważnych spraw, których pilnować potrzeba, że wymienię tylko sprawę targu bydła i nierogacizny, preferencję oddaną Węgrom. Otóż lewica, tracąca podstawę swą w duchu centralizmu, tracąca podstawę swą narodową, wskutek braku łączności z Czechami niemieckimi) ta lewica, gdyby została pozbawiona przez powoływanie do Wiednia urzędników krajowców materiału biurokratycznego, centralistycznego, musiałaby utracić swe znaczenie, a że jest już na tej drodze, dowodem tego, iż sama szuka dzisiaj zbliżenia z rządem, pomimo, że przez 10 lat rzucała na Taaffego inwektywy, a teraz widzi, iż samo zetknięcie się z rządem powstrzyma ją w tym upadku, w jakim jest od lat dziesięciu. Pomiędzy lewicą jest wielu ludzi wykształcenia europejskiego jak np. Plener. Chodzi więc tylko o to, aby ci ludzie zdecydowali się bez animozji politycznej przyłączyć do załatwiania spraw bieżących — a wtedy można mówić już o wspólnej z nimi w pewnych kierunkach akcji.

Dążeniem rządu będzie wzmocnienie tych trzech stronnictw. Autonomiści muszą zapewnić prawa mniejszościom narodowościowym i udowodnić się może do sił całego państwa. Od kilku lat mamy już równowagę budżetową, nawet koleje budują się dochodami z podatków. Taki stan przyczynia się do tego, że Austria w Europie ma już inną sytuację. W tym roku w równowadze budżetowej zrobiono już wyłom, skureczono już rozmaite wydatki, dla Wiednia poczyniono ulgi. Następnie poruszył mowca sprawę wydania obliżających dla całego państwa. Polacy mają na oku całe państwo, a nie tylko Galicję. Polacy starali się zastosować do wymogów obecnej sytuacji i liczą na swój wpływ co do ukształtowania się

spraw w znaczeniu ekonomicznym dla państwa. Budżet wojskowy jest to wydatek w rodzaju asekuracji dla rozwoju ekonomicznego i pokojowego. Wydatki dla wojska są w Austrii stosunkowo najmniejsze, bo wynoszą zaledwie 3 proc. O r. 1815 wydano na trunki i szkody pijackie więcej niż na wojnę.

O Taaffe m wyraził się mowca bardzo pochlebnie, porównał go do Fieska, który ukrywał głębokość swych zamiarów w formie lekkiej i humorystycznej. Taaffe stoi tak silnie jak nigdy. Nie powinien on jednak bagatelizować spraw tak doniosłych, jak np. zwoływanie Sejmu galicyjskiego.

Minister handlu Bacquehem nie zajmował stanowiska politycznego, w ministerstwie handlu złożył jednak dowody znakomitej zdolności administracyjnej.

Jestto jeden z najpopularniejszych ministrów w Austrii. Najmniej sympatycznym jest Gautsch, który zanadto szablonowo traktuje kwestje edukacyjne. Nie mamy dotychczas w Austrii szkoły średniej, mogącej się równać z szkołą krzemieniecką. Edukacja powinna być kwestją krajową, a nie rządu centralnego. Powinna ona być narodolozkiego, Fichtego i Jana Paula *Nur der Hunger verdaut, nur die Liebe befruchtet*. Nie zgadza się na biurokratyczną edukację niemiecką Gautscha.

Co do Steinbacha, ministra skarbu nie wiem, czym jest. Wiem, że był prawnikiem i wytwornym i ciętym pisarzem w sprawach społecznych, pod względem praktycznym ma dopiero do złożenia dowód uzdolnienia. Dotychczasowe jego wystąpienia nie zrobiły na mnie wrażenia, ażeby opanował należycie swój resort. Najbliższa przyszłość pokaże, co zacz on jest.

Na tem skończył p. Szczepanowski swój wywód, interpelacje członków Izby i odpowiedzi podamy w następnym numerze.

Drożyzna.

Wczoraj rozpoczęła posiedzenia na nowo Rada państwa. Przez święta była cisza w sprawie dodatku drożyznianego dla urzędników i tylko raz głosiły telegramy, że minister Steinbach, który zapewne już ukończył swe dochodzenia o drożyznie w Galicji, ma projekt, najniższym katego-

W oczach pani Kamili zaświeciły łzy.
— Boże, Boże! — rzekła.

Drzwi od pokoju uchyliły się znowu i do się śliczna panienska, ubrana, jak i matka, w ranny do czesania ciemno-blond włosy, narzuciła małą włóczkową chusteczkę. Wyższa od matki prawie o głowę, więcej też gibka, z ruchami łaszczącej się kotki, tętniąca młodością i zdrowiem, które przeziła wrażenie upostaciowanego w ludzkim cieles wiosennego poranku.

— Więc to prawda, mamusi? — szepnęła cichutko, z żalem, stając po za matką i broniąc się w ten sposób od wzroku gościa, który przynosił tę smutną nowinę.

Pani Kamila, miast odpowiedzi, poczęła oczy ocierać cienką, batystową chusteczką.

— No, mamusi! Przecie się to już na nic na ramię pani Kamili i starając się temi słowami lzy jej zażegnać.

Sama nie miała lez w oczach, owszem, z zaciękwawością na gońca tej wieści.

Po chwili jednak, mimowolnie jakoś, wyrwało się z ust dziewczęcia:

— Biedny starowina! Tak go lubiłam!... i on lubił... i tatuś, pamiętam przecie, bardzo go tego lata!

Tyle było powściągliwego, trzeźwego uczucia w tych prostych słowach, że nieboszczykowi mówiący one były starczyć za najwspanialszy nekrolog, ich słysząc!

Rewirowy tymczasem, nie biorąc udziału w tej cichej żalobie, która uwidoczniła się tu w głosie recytować pospiesznie, co i w jakim stanie znalazł w mieszkaniu nieboszczyka.

5) ROGATA DUSZA.

Powieść

Juljana Żetowskiego.

(Ciąg dalszy).

Co więcej, szklanka widocznie wysunęła się już z rąk umierającego, zatrzymując się o brzeg łóżka i rozlewając część nabranej wody na podłogę. Świeca też wypalona była do szczytu, tak, iż nawet brzeg lichtarza się osmalił; zgasła widocznie dopiero nad ranem, już po zgonie nieboszczyka. Na przystawionym do łóżka stolku, na którym jak zawsze, złożone było ubranie staruszka w zupełnym porządku, leżała na ciemnym tuzurku kartka papieru, zapisana ołówkiem, z następującymi słowami:

„Wszystko, co mam, należy do jedynego krewnego mojego, bratanka, Konrada Dąbrowskiego.

„Ale chyba jeszcze nie umrę...“

Ignacy Dąbrowski.“

Nic więcej,

To jednak wystarczało najzupełniej do odtworzenia sobie obrazu tego, co tu zaszło tej nocy.

Staruszek czuł się słabym. Mówił o tem do stróża, wracając do domu po jedenastej wieczorem. Zapalił świecę, wyjął klucz z zamku, jak to zawsze czynił, i również, jak zawsze, zatkał dziurkę od klucza przygotowaną już w tym celu galką papieru. Ta galka miała nawet, zdaniem Wincentego, stałe swe miejsce na brzegu staroświeckiej komody. Staruszek bowiem nie żył z nikim, nie dowierzał ludziom i bał się, aby go kto nie podpatrzył. Dlaczego?

— Może i miał jakie pieniądze? — twierdził Wincenty.

Ułożywszy się na łóżku, poczuł, iż osłabienie się zwiększa. Trzeźwił się wodą, choć już ręce od-

mawiały mu posłuszeństwa. Bał się, że może umrzeć. Skreślił więc wówczas ową kilkuwierszową kartkę, wyciągając ołówek z kieszonki od kamizelki, której już zapomniał ułożyć na właściwym miejscu. Spoczywała ona na kołdrze, tuż pod opuszczonymi bezwładnie jego rękami. A kreśląc kartkę, ludził się jednak nadzieją: „Chyba jeszcze nie umrę“.

Kobiety, które odstąpiły już były od fatalnych drzwi, wróciły na nowo z przyjściem rewirowego i z otwarciami mieszkania. Zebrało się nawet kilku mężczyzn.

— Biedny radca! — westchnął jeden z sąsiadów, także emeryt, dając nieboszczykowi ten tytuł, przyznawany mu niekiedy w gronie bliższych znajomych, a będący pamiątką dawnej jego służby urzędowej. — Biedny radca! Mielibyśmy się zejść jutro na partyjkę u Łopatkiewicza!

Rewirowy kazał zamknąć mieszkanie, polecił czuwać nad niem przybitemu tym wypadkiem Wincentemu, spisał nazwiska świadków, którzy wraz z nim najpierw do mieszkania weszli, i przed udaniem się z raportem do władzy, wstąpił do gospodyni domu. Uważał to za akt osobistej grzeźności, której jednak nie chciał w tym razie zaniedbać.

Pani Kamila czekała już na niego, pełna niechęci wieść o wypadku nie była już do niej dotęż rewirowy drzwi od kuchni otworzył, wybiegła z sąsiedniego pokoju:

— Panie, panie łaskawy! — zaczęła zmieszana. — Więc to... to... prawda?

— Tak, tak! — potwierdził rewirowy. — Zmarło się staremu!

Pani Kamila załamała ręce.

— Bo to możeby jeszcze próbować... możeby trzeźwić...“

— Jakże! — odrzucił rewirowy, nadając głosowi swemu jakąś cechę urzędową, nie dozwalającą na żadne pertraktacje. — Przecie zimny, jak lód, a sztywny gorzej drewna! Zmarł, zmarł!

... rjom przyznać po 120 guld, w miastach, liczących najmniej 40 czy 20 tysięcy mieszkańców. Odpowiedzieliśmy natychmiast, że pomysł ten jest bardzo niefortunny, bo nietylko w tych miastach jest drożyzna, ale wszędzie i w prowincjonalnych miejscowościach jeszcze dotkliwsza, bo tam za drogie pieniądze nie można dostać tego, czego dostanie w większych miastach. Więc posłowie zapewne poinformują ministra, który w tych dniach zapewne stanie przed Izłą z żądaniem kredytu.

Co do położenia nauczycieli ludowych otrzymujemy następujące pismo:

„Czytając artykuły, omawiające kroki przez przez personal rozmaitych urzędów i instytucyj wobec strasznej drożyzny do poratowania się przedsiębranych, możnaby mimowoli nabrać przekonania, że wszystkim źle, tylko nauczycielom ludowym już tak dobrze, że ani się odzywają. Jedynie z artykułów *Kurjera Lwowskiego*, którego widocznie doła ludu i pracowników nad jego światą obchodzi, można się dowiedzieć, że raczej pewnego rodzaju zwątpienie o skutku upominania się o pomoc, aniżeli brak potrzeby upominania się samego jest powodem milczenia nauczycieli. Gdziekolwiek wybierają się nauczyciele wnoszą do Sejmu — kto doczeka zwołania go — petycje o dodatek drożyzniany, motywując je hojnie urywkami z nieprzebranego zasobu nędzy nauczycielskiej. Motywy te zdaniem naszym są zbyt czyste, jak nawet petycje same takimi być powinny. Sejm położenie w kraju dobrze zna i znać powinien, a łatwo bardzo wywnioskować, że jeżeli osoby na stanowiskach daleko lepiej dotowanych wskutek drożyzny zmuszone są pukać o pomoc, to tembardziej nauczyciel pobierający często płacy miesięcznej 16 zł. bardzo zaś a bardzo rzadko nad 25 zł. z niej wyżyć nie może. Inicjatywa do udzielenia pomocy w tym wypadku od Sejmu samego wyjść powinna.

16 zł. miesięcznej płacy — za opłatą stempla od kwitu — w dodatku jeszcze brak pomieszczenia i opału, to już chyba i dla człowieka o najmniejszych pretensjach „zu wenig zum Leben, zu viel zum Sterben“. Gdyby pomieszczenie z najkonieczniejszą usługą tylko 3 zł. miesięcznie kosztowało, a jeden sąg opału, dzięki szczęśliwym kaprysom aury, dające nam zamiast styczniowych mrozów jakieś październikowe „kapuśniaki“ na dwa aż wystarczył miesiąc (nauczyciel mi-

Gdy przyszło do opowieści o znalezieniu kartki, pani Kamila zawołała z zaciekawieniem:

— A, więc jest jakiś testament? Więc biedak wiedział, że umiera?

— Nie jest to testament — odparł gość — ale zawsze tak, jakby testament.

I spoglądając do swego notatnika, dodał:

— Zapisał wszystko Konradowi Dąbrowskiemu, bratankowi.

— Ach, to on!

Trzy te wyrazy zlały się w jedno westchnienie i były wyrzeczone tak cicho, że zaledwie można je było rozemnać. Mimo to, panią zarużmieniła się bardzo i czując potrzebę jakiegokolwiek usprawiedliwienia, zaczęła wyrażnie:

— To ten śliczny... to ten młody student — poprowadził czempredzej — co tu raz był, pytając o pana Dąbrowskiego... A potem, mamusi, potem przechodził przez podwórze, bo mu pan Dąbrowski kazał czekać w swoim mieszkaniu i... oglądał się na nasze okna...

A zawstydzona jeszcze bardziej tem bezładnem objaśnieniem, dodała obojętnie:

— To... to... to z pewnością ten student!

Pani Kamila spojrzała na córkę zdziwiona. — Nie mi nie wspominałaś, Maniutko, o tem spotkaniu — odezwała się po francusku, głosem, w którym obok wrodzonej łagodności, brzmiał przeciw odcień lekkiego wyrzutu.

Dziewczynka zaplotła rączki na szyi matki i, przytulając rozpaloną główkę do jej twarzy, odparła cichutko:

— Mamusi wtedy nie było w domu... potem zapomniałam jakoś... Zresztą...

Nie dokończyła, rewirów bowiem przerwał, mówiąc, że musi się spieszyć.

— Ja tu jeszcze nieraz dziś wrócę — podał. — A teraz czas mi już w drogę!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szka w najętej izbie przerobionej zazwyczaj z chłopskiej komory o piecu, którego konstrukcja bynajmniej zasadzie oszczędzania paliwa nie hołduje) to zawsze licząc sąg drzewa z przywozem 14 zł., mieszkanie i opał 10 zł. miesięcznie pochłona.

Pozostaje 6 zł. miesięcznie czyli 20 ct. dziennie. Co zrobić z taką sumą wobec ceny 10 ct. za litr mleka, a drugich 20 ct. za małą bocheneczek chleba? W tych stosunkach chyba wróg ciężki powie „smacznego“; raczej braku apetytu życzyby wypadło! Mówię tylko o cenach chleba i mleka, o cenie mięsa bowiem nie ma potrzeby wspominać, gdyż ono dla nauczyciela tego roku za twarde, jak ongi dla lisa winne jagody za kwaśne były. Gdzież odzież i obuwie? konieczne opranie?

A jeżeli ten nauczyciel (Boże! nie poczytuję mu tego za grzech) żonaty? wtedy już chyba sam nasyci się widokiem zgłodniałej dziatwy, kształcąją samych matematyków i filozofów, z których matematyk może kiedyś praktycznie rozwiązać zagadnienie sposobu życia w takich warunkach dla nauczyciela w Galicji.

Zapatrywanie o zbyteczności petycjonowania uważamy za mylne. Niech widzą czarno na białem.

Awans na kolejach państwowych.

VI. ranga 2200 zł.: Kosiński Stan., Stanisławów, Gostyński Wład. Kraków;

VII. ranga 1600 zł.: Kuczyński Mar. Stanisławów, Bandrowski Franc. Kraków, Grotger Jar. Kraków, Piaszki Fel. Rzeszów, Zborowski Włodz. Nowy Sącz, Pauli Kar. Sanok, Stelzer Kar. Kraków.

VIII. ranga 1500 zł.: Ocharski Zyg. Lwów, Horn Bernh. Żywiec; 1400 zł.: Własek Mat. Lwów, Bakowski Kar. Lwów, Ambroziewicz Wład. Stary Sącz, Wopatarny Hugo Kraków, Hubert Henr. Kraków, Kremer Jan Kraków, 1300 zł.: Korbel Ad. Kraków, Majewski Wład. Ustrzyki, Kuoce Bern. Lwów, Żaba Jan Stryj, Helman Józ. Jasło, Brüll Józ. Czerniowce, Pilecki Jul. Żółkiew.

IX. ranga 1200 zł. Kropatschek Kar. Czerniowce, Kudlich Aleks. Kołomyja, Klimkiewicz Zen. Stanisławów, Spisar Jan Suczawa, Breda Stef. Kraków, 1200 zł.: Doskosz Jan Lwów, Haubold Ad. Stryj, 1100 zł.: Łękawa Aleks. Jezupol, Naglicki Ant. Lwów, Barański Jan Kraków, Rozwadowski Karol Lwów, Smolnicki Hil. Lwów; 1000 zł.: Terlikowski Aleks. Lwów, Cerny Józef Lwów, Hupert Aleks. Lwów, Elster Edm. Czerniowce, Czarnecki Jan Kraków, Szpichberg Stan. Nowy Sącz, Laukała Edw. Dolina, Zarmund Kaz. Stryj, Herman Franc. Zwardoń, Reger Kar. Sambor, Szydłowski Rom. Zagórzany, Poluczek Wojc. Skole, Pożakowski Hier. Lwów; 900 zł.: Chulawski Eel. Lwów, Hohorowski Stef. Kraków, Spending Alf. Kołomyja, Prus Wilh. Lwów, Krupski Wład. Czerniowce, Groszek Jan Lwów, Hölzelhuber Jan Krechowice, Mykita Baz. Kraków, Piątkiewicz Franc. Hliboka, 900 zł.: Schwartz Alfr. Czerniowce, Barwiński Szym. Stanisławów, Nunberg Alojz. Kraków, Donersberg Zyg. Lwów, Mayer Henr. Oświęcim, Skotnicki Piotr Kraków, Karaś Edw. Muszyna-Krynica, Görz Wojc. Kalwarja, Bier Izak Dobra, Piaszki Edm. Bakońcycze, Bohac Franciszek Stanisławów, Sawiczewski Kazimierz Stryj.

X. ranga 800 zł.: Kocowski Wład. Bednarów, Bryk Edm. Stanisławów, Lewicki Jan Mokre, Subiński Wal. Stryj, Janicki Rom. Sierzawa, Skotniki Hip. Nowy Sącz, Tuchsa Mar. Ustrzyki, Brandhuber Ludwik Nowy Sącz, Krzanowski Aleks. Lwów, Skorut Stan. Czerniowce, Cyps Rom. Kraków, Flecker Wilh. Lwów, Talapka A. Trzcimica, Zusławski Ant. Hliboka, Racięski Kar. Komańcza, Lutinek Kaz. Sucha, Korczyński Miecz. Kraków, Siemianów Franc. Dzuryn, Romański Teod. Stanisławów, 800 zł.: Robel Kar. Stróże, Karpiński Stan. Kraków, Błoński Emil Niżniów, Kisiel Ign. Kraków, Bojarski Włodz. Żywiec, Miszkiewicz Stef. Kraków; 700 zł.: Janes Józ. Kalwarja, Dobrowojski Włodz. Sucha, Horszowski Wład. Stanisławów, Oksniński Kaz. Gorlice, Czechowicz Mich. Podgórze, Kuncewicz Stan. Posada, Czarnożyński Raf. Stanisławów, Guzek Zyg. Kraków, Malinowski Ludw. Stryj, Rawski Tom. Lwów, Stawarski Ant. Stryj, Poszepki Wład. Lwów, Helper Leon Starzawa, Kasperek Eug. Stanisławów 600 zł.: Tittlinger Bern. Hliboka, Rudolf Stanisławów, Peter Michał Skole, Lewicki Adolf, Lwów, Błotnicki Adolf Kałusz, Appermann Jakób Stanisławów.

Mianowani urzędnikami w randze X. z płacą 600 zł.: Purecki Ad. Stryj, Teliczka Dym. Kałusz, Stączek Stan. Stróże, Trzemeski Henr. Stróże, Szerlag Józ. No-

wosielce, Begejowicz Bog. Hutna, Kalmucki Baz. Suczawa, Ciepanowski Cypr. Gorlice. — 500 zł.: Jakimowicz Bohd. Stryj, Dybka Jan Proszkwa.

Aspirantami mianowani: Eckhardt Ad. Lwów, Wiesenberg Ad. Zagórz, Wolański Kar. Stanisławów, Dworski Aug. Kalinowszczyzna.

Z pomiędzy zatrudnionych dotąd przy budowie nowej trasy: Loret Sidon Stanisławów na 1600 zł. Dziewolski Apol. Tarnopol na 1400 zł. Żak Wojc. Stanisławów na 1000 zł., Odzieżyński Hilary Kraków na 900 zł.

Prócz tego podurzędników i sług awansowało razem 111.

KRONIKA.

Fikcyjnie zfabrykowany komitet „miejski“ liczy w gronie swoim obok bardzo szanownych nazwisk także nazwiska pierwszorzędnych lichwiarzy galicyjskich tudzież defraudantów akcyzowych i ich wspólników lub familjantów. Jestto metodą „macherów“ zdyskredytowaną klikę ubierać w ozdoby rozmaite i nęcić niemi oko ludzi powierzchownie patrzących.

P. Rewakowicz, wybrany także między innymi do składu takzwanego komitetu „miejskiego“, wystosował list do p. Janowskiego z prośbą, aby go ztamtąd wykreślono, albowiem należy od pierwszej chwili do komitetu mieszczańskiego.

Zarząd dóbr arcybiskupstwa lwowskiego obrz. lać, zamiast noworocznego gajowym w dobrach swoich ściągnał, każdemu z pensji miesięcznej w kwocie trzech (!) złr. po 1 złr. za niedostarczenie grzybów do kuchni ks. arcybiskupa, do czego „instrukcją służbową“ nie są wcale obowiązani. Dowiadujemy się także, że leśniczowie tychże dóbr obawiają się, by im miasto dołatkę drożyznianego, nie zmniejszono znowu pensji, o kilkanaście złr., jak to się stało przed dwoma laty, gdy w skutek posuchy kłeska głodowa nawiedziła kraj. Tak wygląda w praktyce zasada Chrystusa: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego“. I tak ją wykonują ci — co ją głoszą — drugim.

P. Bronisław Lipiński, profesor-adjunkt szkoły leśnej we Lwowie został zamianowany docentem encyklopedji leśnictwa w wyżej szkole rolniczej w Dublinach.

P. Zygmunt Przybylski, autor „Wicka i Wacka“ bawi we Lwowie.

„Sylwan“, organ galicyjsk. towarzystwa leśnego zmienił od 1. stycznia br. redakcję. Dotychczasowy zasłużony redaktor, Wład. Tyniecki, z braku czasu ustąpił, a na jego miejsce zprosił wydział towarzystwa p. Kaź. Achta, zarządcę dóbr państw., który redakcję przyjął. Z powodu tej zmiany w redakcji, wydzie styczniowy zeszyt „Sylwana“ dopiero około 15. stycznia br.

P. Jan Rotter, dyrektor wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie i członek krakowskiej Rady miejskiej, objął kierownictwo redakcji *Czasopisma technicznego* krakowskiego, organu tamtejszego towarzystwa technicznego, — w miejsce p. Winc. Wdowiszewskiego, inspektora budownictwa, który dotychczas pełnił te obowiązki.

Sprawa taryf kolejowych była znowu przedmiotem obrad Krak. Izby handlowej 5. bm. F. Lord z Tarnowa podniósł, że z przejściem galic. kolei Karola Ludwika pod zarząd kolei państwowych, nietylko nie nastąpiło zrównanie taryf tychże z koleją galicyjską, ale nawet od 1. stycznia br. odjęto 17-procentową refakcję teje młynom itd. tak, że na wagonie o 15 złr. więcej płacić muszą. Rzecz ta jest rażąca krzywdą, a przyprawia kraj o bardzo dotkliwą szkodę, z pożytkiem dla młynów węgierskich, które otwierają składy swych wyrobów mącznych u nas, coraz liczniej wysyłają agentów handlowych młynarskich, wyprzedzają w ogóle produkcję naszą, poparci korzystaniem taryfami, gdy tymczasem rząd w Przedlitawji tego poparcia produkcji nie używa. W Podwoleńskich nagromadzone są wielkie zasoby ziarna podolskiego, a spedycja utrudniona, skutkiem nieobniżenia taryf itd. Po dłuższej dyskusji Izba uchwaliła: wysłać naglący telegram do p. ministra handlu, przedstawić mu te krzywdy rażące, żądać restytucji opłat od 1. stycznia br. niesłusznie uiszczonych i poprzeć tę sprawę przez posłów, na posiedzeniu Rady państwa do Wiednia powracających.

W czytelni dla kobiet zakończy w sobotę 9. bm. panna Zofja Romanowiczówna swój odczyt „O pismach i życiu zasłużonej autorki i wychowawczyni Felicji z Wasilewskich Boberskiej.“

P. Janowski, dyrektor teatru łódzkiego, przybył do Krakowa, celem przeprowadzenia pertraktacji w sprawie wynajęcia budynku teatralnego dla operetki łódzkiej, któraby grała tam przez lato br.

Z Paryża donoszą, iż tamtejszy bankier Garner odebrał sobie życie w swojej willi w Siresnas, nie mogąc dopełnić swoich zobowiązań pieniężnych.

Konkurencja bezpodatkowa. Z Jaworowa donoszą nam, że istnieje tam kilka rodzin chrześcijan i żydów, żyjących z furmaństwa. Jestto zarobek bardzo lichy, ale dający przynajmniej jakiegoś utrzymanie, od którego w dodatku każdy z trudniących się musi opłacać podatek. Tymczasem dwór miejscowy zrobił im teraz konkurencję, urządził fikcyjne konie z dwóch par koni. Bardzo to chwalebne, jeżeli szlachta bierze się do przemysłu, ale niechże go wykonuje na równych z biedakami warunkach.

Zamiast życzeń noworocznych złożyli w naszej administracji Władysław Faliszewski z Dakli 1 zł. dla ubogich N. Sacza, Marjan Tieger z Buczacza 1 zł. dla głodnych dzieci.

Członkowie kasyna w Nadwórnej złożyli 24 zlr. 45 ct. na sprawienie odzieży dla ubogiej dziatwy uczęszczającej do tamtejszej szkoły męskiej i żeńskiej.

Walne zgromadzenie stowarz. robotn. „Praca“ w Stanisławowie odbędzie się w własnym lokalu 17. bm. o godz. 3. popołudniu z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie wydziału za czas ubiegły. — Sprawozdanie skarbnika i komisji kontrolującej. — Wybór prezydium, wydziału i tegoż zastępców. — Wnioski członków.

Śmiertelność we Lwowie w grudniu br. W śródmieściu zmarło 16 chrz. i 4 izr.; w I. dzielnicy 42 chrz., 1 izr., w II. dz. 44 chrz., 24 izr., w III. dz. 23 chrz., 23 izr.; w IV. dz. 27 chrz., 1 izr. — W szpitalach śmiertelność przedstawia się w sposób następujący: szpital powszechny 78 chrz., 9 izr.; szp. wojskowy 5 chrz., — izr.; szp. sióstr miłosierdzia 9 chrz.; szp. izraelicki 10 izr.; w przytuliskach i domach karnych 8 chrz., 1 izrael. Ogółem zmarło 252 chrześcijan i 73 izraelitów.

Pod względem zajęcia zmarłych wypada: na gospodarstwo rolne 5; przemysł rękod. i fabryczny 71, handel i komunikacje 25, wyrobnictwo dzienne 88, zawody umysłowe 28, wojskowość 9, służbę osobistą i publiczną 68, kapitalistów, właścicieli domów etc. 17, osoby utrzymywane kosztem publicznym 14.

Na gorączkę pługową zmarło osób —; brak sił żywotnych 7, płonice 2, krztusiec 9, drgawki 7, dławiec —, dyfterję 3, wodogłowię 4, zapalenie mózgu 3, udar 12, zapalenie przewodu oddechowego 56, niezbyt płuc i oskrzeli 11, gruźlicę 70, durzycę 7, niezbyt żołądka 18, zapalenie kiszek 6, czerwonkę 2, cholerynę nostras —, chorobę Brightha 1, zapalenie nerek 4, puchlinę 4, raka 13, kiłę —, zgorzelinę 2, ropnicę 2, wadę serca 12, rozdemę płuc 3, uwiąd schyłkowy 28, śmierć gwałtowną 6, ospa 8, biegunka —, na inne choroby 25 osób. Obcych było 132, tutejszych zaś 193

Czytelnia wiejska. Na dochód czytelnicy w Morawsku, świeżo założonej staraniem młodzieży jarosławskiej, odbył się w Morawsku wieczorek dramatyczny. Członkowie kółka jarosławskiego z współdziałaniem pp. Modelskich, odegrali z werwą i życiem obrazek ludowy „Przybłęda“ i scenę z „Kościuszki pod Racławicami“ Jan Lirnik. Słuchaczów zebrało się tak wielu, że obszerne sala szkolna pomieścić ich nie mogła, a nie zna ten naszego ludu, kto powiada, że sceny zrozumieć nie potrafi. Trzeba było widzieć z jakim zajęciem przysłuchiwali się włościanie wygłoszonej mowie, jak serdecznie się śmiali z komicznych figur w „Przybłędzie“, i z jakim rozrzwieniem słuchali opowiadania starego lirnika. Wieczorek przyniósł korzyści, nie dające się obliczyć. Daj Boże, aby w każdej czytelnicy wiejskiej urządzano takie wieczorki.

Czytelnia naukowa. Akademia umiejętności w Krakowie otworzyła czytelnię naukową, z której będą mogli korzystać członkowie Akademii (wszystkich kategorii) i komisji akademickich, profesorowie uniwersytetu i szkół średnich, oraz inne osoby, odwołujące się studjom naukowym, którym zarząd akademii udzieli upoważnienia. Czytelnia otwarta będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i poniedziałków, od g. 11. do 1. w południe i od 6. do 8 wiec. Głównym celem tej czytelnicy będzie ułatwić kołom naukowym w Krakowie, korzystanie z obfitego zasobu wydawnictw licznych instytucyj, z którymi Akademia utrzymuje stałe stosunki, oparte na wzajemnej wymianie publikacyj. Ostatnie tomy lub zeszyty tych wydawnictw rozłożone będą zawsze w czytelnicy i oddane do użytku czytających, dopóki nie nadejdą świeże przesyłki, poczem dopiero zeszyty, pochodzące z przedostatnich przesyłek składać się będzie w bibliotece i wypożyczać do domu. Czytelnia służyć zarazem będzie do korzystania z biblioteki akademickiej, a mianowicie z jej zbiorów rękopiśmiennych. W godzinach południowych wydawać się będzie

na żądanie czytających wszystkie dzieła, znajdujące się w bibliotece akademickiej, w godzinach wieczornych zaś tylko te książki, które czytający zamówią w południe do godziny w pół do 1. W tym celu umieszczono w przedsiönku skrzynkę na kartki z zamówieniami, którą wypróżnić się będzie codziennie z uderzeniem godziny w pół do 1.

Zmarli. Ks. Jan Krajger, kapłan jubilat, radca biskupi, proboszcz w Brzeziu zmarł w 76 r. życia.

We Wiedniu generał-major kwieszkowany Franciszek Siegl v. Siegwille zmarł 4. bm. o północy w 56 r. życia.

Z Warszawy donoszą, że hrabina Aleksandryna z hr. Potockich Augustowa Potocka zmarła 7. bm. w nocy w Warszawie w 75. r. życia.

Żydzi węgierscy. Wyznanie mojżeszowe należy we Węgrzech do religij cierpiących, lecz przez państwo jako równouprawnione nie uznanych. Obecnie rozpoczęła się ruch wśród żydów węgierskich, dążący do wywalczenia zupełnej emancypacji, które to dzieło rozpoczęte w r. 1867 następnie zostało przerwane z powodu prądów reakcyjnych. D. 6. bm. odbyło się w Budapeszcie w sali posiedzeń żydowskiego zboru wyznaniowego zgromadzenie przeszło 500 notablów żydowskich, na którym wybrano komitet, który się ma zająć wypracowaniem petycji do parlamentu i organizowaniem agitacji w tym duchu po całym kraju. W motywach petycji ma być wyrażonem, że żydzi węgierscy jak najsilniej popierają wszelkie narodowe i cywilizacyjne dążności Węgrów i stanowią najliczniejszy czynnik modyfikacji, a mimo to dotychczas znajdować się muszą na upokarzającym stanowisku wyznania tylko cierpiącego.

Ujęcie koniokradów. Na szosie pomiędzy Miechowem a Słomnikami, w Kongresówce dwóch ziemskich strażników w nocy spotkało zaprzężoną w parę rosłych koni bryczkę, w której jechało dwóch ludzi — jeden powoził, a drugi koło niego spał. Strażnicy, przyjrawszy się dobrze, poznali w powożącym znanego w całej okolicy koniokrada, którego oddawna chciano ująć na gorącym uczynku. W przekonaniu, że konie pochodzą z kradzieży, strażnicy postanowili schwycić lotra. Jeden schwycił konie za cugle, a drugi chciał skoczyć na bryczkę. Powożący dał ognia, ale dzięki nieumiejętnemu obchodzeniu się z bronią, zamiast strażnika, ranił swego spiącego towarzysza. Ten zbudzony nagle, a uczuwszy ból, w przekonaniu, że współnik chce go zamordować, w jednej chwili dobył rewolweru i zmierzwił prosto w piersi mniemanego przeciwnika, ranił go śmiertelnie. Obaj złoczyńcy, ciężko ranni, dostali się w ręce policji bez opora. Jeden nie rokuję nadziei życia. Nie chcą się przyznać, gdzie popełnili kradzież.

Ze świata lekarskiego. Stany zjednoczone Północnej Ameryki nie przestają fabrykować tanim kosztem lekarzy. Jedną z gazet lekarskich opisuje, iż student jakiś, rozpoczynający studia lekarskie we wrześniu 1890 r., już w czerwcu rz. uzyskał stopień doktora medycyny.

Egzekucja. Z Torunia donoszą: D. 30. grudnia o g. 8. z rana, stracony został na dziedzińcu tutejszego więzienia sądu ziemskiego owczarek, Michał Murawski z Wrocławek, zasądzony 28. września przez sąd przysięgłych na karę śmierci za zamordowanie swego 8 letniego syna przez uduszenie chustką, na szyi skręconą. Przy wyjściu z więzienia ustawili się przy stole: pierwszy prokurator Nyschelsky, fizyk powiatowy dr. Siedamgrotzky i kilku sędziów. Niedaleko od nich ustawiono podjum z kłosem katowskim, przed którym stanął odkomenderowany oddział wojska. Kilka minut po 8. przyprowadzono z więzienia delikwenta w towarzystwie dwóch księży od św. Jana, którzy go na śmierć przysposobili; podczas tego zaczęto dzwonić w dzwonek grzeszników. Pierwszy prokurator odczytał wyrok sądu przysięgłych, a następnie, po sprezentowaniu broni przez wojsko, rozkaz gabinetowy z d. 14. grudnia, w którym cesarz oświadcza, iż ze służącego sobie prawa ulaskawienia użytku zrobić nie chce; ma się więc stać zadość sprawiedliwości. Oba pisma odczytano następnie delinkwentowi. Poczem kat, przekonawszy się o własnoręcznym podpisie cesarza, porwał delinkwenta i w tej chwili obnażył pomocnicy jego szyję i plecy skazanego, przywiązali do kłosa, błysnął topór i odciął głowę od tułowia. Upięty krwią był niewielki, topór utkwiał na kilka centymetrów w kłocu. Cała straszliwa scena włącznie z odczytaniem wyroku itd. trwała zaledwie trzy minuty. Trupa włożono natychmiast w trumnę i odwieziono na cmentarz. Delinkwent był w ostatniej chwili wielce przygnębiony. Dopowiadał się. Pokarmów żadnych nie przyjmował. W nocy prawie nic nie spał. Zaraz po straceniu ogłosił prokurator wyrok i cały przebieg tracenienia afiszami po

rogach ulic. Chociaż wiadomość o mającym nastąpić straceniu trzymano w tajemnicy, mimo to zebrało się dosyć ludzi na ulicy Piekarskiej, prowadzącej do więzienia, obstawionej wojskiem i policją. Podobno kilka kobiet usiłowało przerwać łańcuch, aby przypatrzeć się egzekucji, wywołując przytem wstrętne sceny.

Strajk woźniców. W Rzymie zastrajkowało 2500 fiaków. D. 4. bm. zgromadzili się oni przed kapitolą, gdzie właśnie odbywało się posiedzenie Rady gminnej, na którym miała być umówiona ugoda gminy z towarzystwem tramwajowem w sprawie zbudowania kilku nowych linii tramwajowych. Fiakrzy, którzy są tej ugodzie przeciwni, mieli zamiar demonstrować przeciw niej, lecz posiedzenie rady gminnej zostało zamknięte zaraz za ich przybyciem, a o ugodzie nie mówiono. Wówczas strajkujący zaczęli gwizdać, krzyżeć i obсыпать radę gminną nie bardzo pochlebnyimi epitetami, zapełniwszy całą sień przed salą. Wedziedziniec, a stąd na plac, gdzie wielu z nich aresztowano. Strajk trwa dalej.

Influenca we Włoszech. Z Wenecji donoszą, że tam influenza sroży się w sposób gwałtowny. D. 4. bm. skonstatowano 350 wypadków choroby. W Medjolanie zamknięto 11 szkół z powodu zachorowania charakter nadzwyczaj złośliwy; śmiertelność wskutek influeny wzmożyła się w dwójnasób. W Como i Narvarze połowa ludności choruje na influencę.

Oszustwo z pszenicą. P. Kwitko, prezes towarzystwa rolniczego telegrafuje z Poltawy do Now. Wrem, że administracja telegrafu trzech agentów Dreyfussa (znany kupiec zbożowy odeski) o umyślne psucie pszenicy, sprzedanej na kolejach południowo-zachodnich samarskiemu ziemstwu. Przy rewizji znaleziono u tych agentów duplikaty frachtów na kłokol, zakupiony celem domieszki do pszenicy. Kantor opieczętowany i rozpoczęto śledztwo, celem wykrycia głównych winowajców.

Japonka z Wenecji. Przedmiotem ogólnego zainteresowania w Wenecji jest obecnie romantyczna historia, która się przed 14 laty rozpoczęła w tem mieście a obecnie skończyła aż w stolicy mikada. Japończyk czystej krwi, imieniem Korenao Ogata był w r. 1875 profesorem języka japońskiego przy akademii handlowej w Wenecji. Tutaj, mimo swej złotej cery i kosych oczu, zawarł stosunek miłosny z piękną Wenecjanką, którego owocem były urodziny dziewczynki, podobnej całkiem do ojca. Ogata postanowił teraz stopodanie do swego rządu. Lecz rezultat kazał na siebie długo czekać, a gdy w tym czasie Korenao Ogata zachorował na ospę, kazał się na łożu śmiertelnym umarła wkrótce matka a biedna sierota została przyjęta przez ciotkę, nbożą rybaczką. Ubiegłego lata przyjechał do Wenecji bogaty japończyk, który dowiedziawszy się o sierocie po swym współziomku, złożył znaczną sumę w konsulacie jap. i kazał sierotę uczęcić. Poseł japoński w Berlinie zabrał następnie dziewczynę do Japonii, aby ją przedstawić bogatej rodzinie ojca. W tych dniach nadszedł list od młodej Japonki, która w nim donosi, że jej jest bardzo dobrze, tylko nie może się przyzwyczaić do jedzenia ryżu sztabkami z

Mianowania. Rada szkolna krajowa uchwaliła posunąć nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych tw. Zygałowiczównę, Pyszłowską, Ligęzę, Hoffmanną, dowę, Seeligównę, Gostyńską i Urbanką, od 1. stycznia poruczyć nauczycielowi Feliksowi Żyszkiewiczowi, stałe kierownictwo szkoły ludowej w Prusach, Zamianować: Jana Polonczyka stał. kieruj. naucz. w Sniatynie; Stef. Wojciechowskiego, stał. naucz. w Kołodrubce; Marc. Schindlera, stał. młod.

Nieszczęśliwy wypadek. W szybie naftowym towarzystwa górniczego, utracił w d. 29. zm. życie robotnik, Józef Czajkowski, przygnieciony spadającymi kamieniami.

Utonięcie. D. 1. bm. utopiło się w rzece Skańcian, z których ciało jednego wydobyto z wody i pochowano, zwłoki drugiego zaś odszukać nie zdołano.

Zgromadzenie robotników odbędzie się w niedzielę 10. bm. o g. 10. rano w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Powszechne głosowanie. 2) Reforma ustawy prasowej (§. 23.) 3) Sprawa inspektoratu przemysłowego. 4) Drożyzna.

W Kole artystyczno-literackim wygłosił

wczoraj prof. Gostkowski i a-dzo zajmujący (czyt o balloistyce i sterowaniu balonów. Odczyt trwał blisko godzinę, wypowiedziany został w formie przystępnej i objaśnił mniej obeznanych z tym przedmiotem — jak rzeczy dziś stoja. Prof. Gostkowski należy do optymistów, którzy nie dali jeszcze za wygraną i mają nadzieję, że uda się doprowadzić rzecz do skutku. W celach wojennych szczególnie balony oddać by mogły ogromne przysługi, gdyby nimi można sterować. W ostatniej wojnie francusko pruskiej fungowało 64 balonów, z których zginęło zaledwie 8 a reszta cel osiągnęła, jakkolwiek balonem sterować nie można było i puścić go musiano na chybił trafił.

Prof. Gostkowski ogłosi wczorajszy odczyt drukiem. Publiczność zebrana wczoraj bardzo licznie rzesistymi oklaskami podziękowała znakomitemu profesorowi.

W piątek 15. bm. wyjątkowo nie będzie odczytu, lecz raut pod kierownictwem p. Mikulego.

Następne odczyty wygłoszą w kole p. Jaskłowski, Zbierzchowski i Jan Kasprowicz (o Dramorze i dekadytyzmie we Francji).

Kronika policyjna. Aresztowano wczoraj zranionych z cdeiji Piotra Raka i Stanisława Cipińskiego za podejrzenie włóczenie się po ulicach celem kradzieży.

Na ul. Akademickiej przejechano wczoraj wieczorem zarobnika Mikołaja Taba zara, którego ze zranioną ciężko nogą oddano do szpitala.

Służące Marję Bielus aresztowano wczoraj za podejrzenie posiadanie złotej bransolety z dyamentami, którą znawca oszacował na 80 złr. Przytrzymana pdała, iż bransoletę znalazła w Krynicy, gdzie była tego lata w czasie kąpielowyr.

Za ajenta policyjnego przedstawił się wczoraj dyetariusz Aleksander Kczubek, nie miał jrdak szczęścia, bo ratrafił na prawdziwego ajenta, który wziął go w swą opiekę i odsawił do aresztów.

Kradzieże pokojowe. W ostatnich miesiącach popełniono bardzo wiele kradzieży pokojowych. Poheja powierzyła wydźwignienie tych piaszków, którzy bardzo zgręcznie ukrywali się przed okiem stróżów bezpieczeństwa — dwóm ajentom Distlerowi i Günsbergowi. W ostatnim tygodniu schwytaną została przez nich cała szajka a obecnie byli obaj wymienieni ajenci u Gródka, Mosach wielkich, Żółki, gdzie przyaresztowali 7 żydów, trudniących się kupnem kradzionych rzeczy. Między znaczną ilością zakwestjonowanych rzeczy znajduje się także wiele uniformów wojskowych.

Szalbierze. *Wiener Tagblatt* donosi 16. bm. Przed kilku dniami uwięziono tu anglika, który wiele galnemi środkami chciał uskutecznić to, ażeby dwóch oszustów po wypuszczeniu ich na wolność nie oddano sądom francuskim. Rozchodziło się o szalbierzy rosyjskich Noela de Laterner, inżyniera górniczego z Warszawy i Jana Pochalskiego, technika, który za współudział w znacznych kradzieżach papierów wartościowych w Paryżu i Londynie d. 26. listop. 1890 przez wiedeńską policję zostali uwięzieni a 4. maja 1890 przez sąd wiedeński skazani zostali na 2 a względnie 1 1/2 roku ciężkiego więzienia. Przy kradzieży paryskiej, o którą ich oskarżono, zabrali za 188.000 fr. kuponów i obligacji a w Londynie skradli tak wielką ilość papierów wartościowych, iż za złapanie sprawców wyznaczono nagrodę 12.000 zł. Przy Laternerze i Pochalskim znaleziono wiele papierów wartościowych, które sprzedać chcieli za byle co. Uwięziony w ostatnich dniach anglik ma się nazywać „Crammont” i być handlarzem plaków w Londynie. Staraniem jego było ażeby ci dwaj szalbierze nie zostali odstawieni do Paryża, gdzie czekała ich nowa kara, lecz do Budapesztu i w tym celu sfingował kompetencję sądów węgierskich. Wiedeńska policja dowiedziawszy się o zamiarach Crammonta uwięziła go i odstawiała do sądu.

Muzeum rolnicze czeskie ma być niezadługo utworzone w Pradze. Komitet muzeum, pod przewodnictwem prezesa, ks. Schwarzenberga i wice prezesa Radimskyego, zajmuje się gorliwie zbieraniem potrzebnych ku temu celowi okazów. Zewsząd napływają dary, które chowają się tymczasowo w pawilonie leśnictwa na wystawie. Pawilon ów jest literalnie zawalony i już wiele przedmiotów gdzieindziej złożyć musiano.

Dar. Zamiast wieńca na trumnę śp. ks. Jana Mnieszka Tchórnickiego złożyła rodzina tegoż w przyczynku magistratu kwotę 50 zł. na ubogich miejscowych.

„Muza”, najlepszy kalendarz na r. 1892 dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* miejscowych i

zamiejscowych (franko pod opaską) po 40 ct. (cena zwykła 60 ct.).

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wilno 8. stycznia. Minister wojny przaniósł oficerów wyznania rz kat. z Litwy w głąb Rosji. Na ich miejsce przeniesiono samych prawosławnych.

Wiedeń 8. stycznia. Poseł Biliński zamianowany szefem kolei skarbowych nie złoży na razie mandatu do Rady państwa, a mandatu do Sejmu weale złożyć nie zamysła. Wystąpi on tylko z parlamentarnej komisji Koła polskiego. Jutro *Wiener Zeitung* ogłosi nominację Bilińskiego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych referowano o rozmaitych petycjach. Pomiedzy temi znajduje się petycja kobiet ze wschodniej Galicji i Bukowiny o pozwolenie kobietom uczęszczania na uniwersytecy i o założenie żeńskiego gimnazjum w Stryju.

Dep. Promber wniósł interpelację do Taaffe go w sprawie poprawy położenia urzędników państwowych, począwszy od dziewiętej klasy rangi na dół.

Na końcu posiedzenia uznanym zostanie prawdopodobnie bez dyskusji wybór Borkowskiego, gdyż Rusinów nie ma w Izbie.

Dep. dr. Herbst zapadł na influencję. Lekarze obawiają się groźnych komplikacji.

Bank austro węgierski zniżył stopę procentową o 1 od sta. Dzisiaj przedłożono bilans tego banku za rok ubiegły. Dywidenda wynosi 47 zł. 70 ct. od akcji (tj. 7 7/8 procent).

Obrađujący tu kongres weterynarski uchwalił wnieść petycję do Rady państwa, aby do szkół weterynarii przyjmowano tylko takich kandydatów, którzy mają skończone gimnazjum, aby podniesiono socjalne stanowisko lekarzy weterynarii, aby karano sądownie partactwo weterynarskie (leczenie zwierząt przez nieweterynarzy), aby założono instytucję konowalów (Kurschmiedów), i aby zaprowadzono obowiązkową asekurację bydła.

Rzym 8. stycznia. Z górnych Włoch donoszą o przerażającym wzmaganiu się influency.

Londyn 8. stycznia. Rząd francuski wystosował do swych przedstawicieli w głównych miastach Europy poufny okólnik, w którym poleca im, aby zwrócili uwagę odnośnych gabinetów, w jak drażliwym położeniu znalazłby się gabinet Ribota, gdyby Bułgaria odmówiła Francji wszelkiej satysfakcji w znanej sprawie Chadourne'a. Gabinet mógłby być narażony na niemiłe komplikacje wynikające z zarzuca, iż działał pospiesznie. W Petersburgu podzielają zupełnie to zapatrywanie a podobno i w innych także stolicach są zdania, że Bułgaria powinna dać jakieś zadośćuczynienie (?) by Francja mogła wyjść z całej tej sprawy bez upokorzenia.

W Walsall uwięziono wczoraj trzy osoby, mianowicie: jednego Anglika jednego Francuza i pewną kobietę niewiadomej narodowości, jako podejrzanym o knowanie anarchistyczne. Osoby te są poszlakowane, że wspólnie z czwartym, w Londynie mieszkającym anarchistą, trudniły się wyrobbem bomb wybuchających.

Wiedeń 9. stycznia. Nowy Kedyw Abbas przyjmowany był przez cesarza w godzinę trwającą audjencji, następnie udał się do Kalnokyego, wieczorem zaś wyjechał wraz z bratem na Tryest do Egiptu.

(Rada państwa). Śród załatwionych wczoraj w Radzie państwa petycji znajdowała się także prośba praskiego stow. kobiet „Minerwa” o dopuszczenie kobiet do studjów na fakultecie medycznym i filozoficznym. Petycje oddane zostały rządowi, aby się nad nimi bliżej zastanowił. To samo uczyniono z petycją dotyczącą przeniesienia dorocznych ćwiczeń wojskowych na maj i październik.

Następnie referował dep. Gross w sprawie wyboru Foreggera. Dep. Gregorig oświadczył się przeciw temu wyborowi, ponieważ Foregger jest wolnomularzem, a więc, podług wywodów Gregoriga, człowiekiem bez religji, i ponieważ papież potępił wolnomularstwo.

Przew. Smolka oświadczył na to, że należenie do wolnomularstwa nie jest przeszkolą w uznaniu wyborcu. Wybór Fereggera został też ogłoszony.

Dep. Byk referował w sprawie wyboru Borkowskiego, wybór uznano bez debaty. Przyjęto

również wniosek Byka, ażeby ogłoszenie na czas dnia wyborów było uwidocznione w aktach.

Na końcu posiedzenia wniesiono kilka interpelacji w sprawie dodatku drożyznianego dla urzędników państwowych i w sprawie poczynienia odpowiednich kroków przeciwko Młodoczechom. Następane posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym są traktaty handlowe. Koło polskie odbędzie posiedzenie w niedzielę. W klubie zjednoczonej lewicy zjawił się wczoraj nowy min. hr. Kuenburg.

Plener wyraził się, że lewica powoli idzie do steru.

Kuenburg wygłosił dłuższą mowę, w której powiedział, że i nadal pozostanie członkiem stronnictwa, które formalnie nie jest stronnictwem rządowym. Nieprawdą jest również, jakoby Biliński został prezydentem kolei wskutek pertraktacji rządu z lewicą. Powołanie zaś Kuenburga do ministerstwa jest krokiem do sanacji stosunków wewnętrznych i tworzy tylko fazę do tego rozwoju.

Rada państwa odroczoneą będzie nie w lutym, lecz dopiero na Wielkanoc.

W sprawie najnowszych zajęć na targowicy centralnej odbyły się konferencje z ministrem rolnictwa.

Czedik ma otrzymać wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Gielda: Kredyty 292,37, renta majowa 93.10, węg. renta złota 106 65.

Klub młodoczeski ma się rozpaść niebawem na dwa obozy.

Wiedeń 9. stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza dy misję Czedika i nominację Bilińskiego na szefa sekcyjnego extra statum w min. handlu i prezydenta kolei państwowych.

Notariusz Adamski w Baligrodzie przeniesiony został do Ustrzyk dolnych.

Paryż 9. stycznia. *Agencja Havasa* donosi z Kairu, że W. Porta udzieli inwestyturze następcy tronu swej sankcji tylko pod tym warunkiem, że Riazbasza obejmuje na nowo ster rządu, a Mukhtarbasza otrzyma większe pełnomocnictwo w Egipcie.

Temps twierdzi, że Anglja wyzyska nową sytuację w Egipcie w tym celu, ażeby się jeszcze bardziej wgrzyć w sprawy tego kraju.

Sułtan, który już oddawna oczekuje od Anglii jasnej odpowiedzi co do Egiptu, ma obecnie sposobność służenia interesom tureckim i bronić spraw europejskich.

Londyn 9. stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza nominację lorda Dufferina na ambasadora w Paryżu, Morriera na ambasadora w Rzymie, a lorda Viviansa na następcę w Petersburgu.

Bruksela 9. stycznia. Królowa zachorowała na influencję.

Berlin 9. stycznia. Pisma tutejsze sądzą, że nowa sytuacja Egiptu da powód do zamiany depesz dyplomatycznych i że ugrupowanie się mocarstw w tej sprawie będzie w każdym razie interesującym.

Ponieważ Rosję trapią kłopoty wewnętrzne, polityka angielska łatwo przezwycięży ewentualne kontragitacje Francji.

Psychiatra Blanche oświadczył, że Guy de Maupassant jest uleczalnym i że cierpi tylko na melancholję.

Kairo 9. stycznia. Kedyw był przed śmiercią w ciągu 24 godzin nieprzytomny. Ks. Abbas zatelegrafował do prezydenta ministrów, że wyjeżdża niebawem i że spodziewa się, iż kra aż do jego przyjazdu w żadnym nie znajdzie się niebezpieczeństwie.

W celu leczenia Kedywa przywołano dopiero onegdaj o g. 2. lekarzy europejskich.

Pogrzeb Kedywa zmienił się w olbrzymią manifestację. W długim pochodzie snuli się przedstawiciele wszystkich klas i zawodów. Na drodze do mauzoleum tworzyły szpaer wojska egipsko-brytyjskie. Za trumną jechało 100 powozów haremowych.

Teatr, literatura i sztuka.

Album muzyczne. Pod takim tytułem księgarz ezeski w Pradze, Fr. A. Urbanek, zamierza wydawać zbiór kompozycji muzycznych, na wzór paryskiego „Figaro musical”. Redaktorem jest Zdeniek Fibich, słynny kompozytor, członek akademji czeskiej. W pierwszym zeszytce, który wyszedł przed świętami Bożego narodzenia, ukazały się utwory. Smetany, Bendla, Förstra, Chvaly, Rauschera, Roskosznego i innych, a z dawniejszych mistrzów: Dusika i Tomaszka. Przy

„Albumie“ ma wychodzić dodatek beletrystyczny „Przy fortepianie“, pod redakcją poety, Jarosława Kwapiła. Mają być w nim pomieszczone utwory: Vrchlickiego, Kamińskiego, Sawy, i — rzecz ciekawa — niedrukowane dotąd poezje Adama Asnyka.

„Świat.“ Noworoczny zeszyt pojawił się w odmiennej, eleganckiej i pełnej gustu okładce A. Kochanowskiego. Ale w treści pisma tego ważniejsza została zmiana. „Świat“, dbając dotąd o debit w Królestwie, w doborze artykułów i ilustracji stosował się do wymagań cenzury rosyjskiej. Zdobywszy obecnie w samej Galicji liczbę prenumeratorów, wystarczającą do utrzymania pisma, przestał na te względy zważać i w nowym zeszycie podaje nam artykuły i rysunki, których większa połowa byłaby niecenzuralną w Warszawie. A między niemi prawdziwe klejnoty, jak Grottegera „Modlitwa przed walką“ i Streitta „Ostatnie pożegnanie“. W ślicznej tytułowej winięcie Jul. Kossaka orzeł biały świeci jak gwiazda nad Wawelem. Dobrą jest reprodukcja znanego obrazu Siemiradzkiego „Chrystus u Marty i Magdaleny“, a bardzo udatną kompozycja Czesława Jankowskiego „Życzenia noworoczne“. Aktualności związanych z bieżącą chwilą nie brak. Mamy tu świeżo postawiony posąg Mickiewicza w Przemyslu, wizerunki laski marszałkowskiej, ofiarowanej ks. Sanguszcze, a wykonanej przez zakład złotniczy Wł. Wojciechowskiego w Krakowie. Dalej nowy gmach Kasy oszczędności we Lwowie i portret jej dyrektora Franciszka Zimy. Mnóstwo innych portretów: dyrektora Słęka, cesarza brazylijskiego, zmarłej pary arcyksiężęcej, arc. Henryka i bar. Waldeck, Jana Orth, Riegera, Gregora, Schönborna, Plenera, Lucjana Kwiecińskiego, art. dram. i zmarłego pedagoga Wład. Boberskiego. — Dział powieściowy zapelnia Klemens Junosza, Kaj. Kraszewski i Wal. Marraè, — dział krytyczny Piotr Chmielowski.

Głód w Rosji.

Z Wilna donoszą: Drożyzna wzrasta u nas w sposób niesłychany, a z nią i bieda ogólna. Najpierw sprzedawano i wywożono zboże za granicę, ile się tylko dało, a gdy nastąpiły znane zakazy, pojawili się kupcy i spekulanci z gubernij głodem dotkniętych i zakupowali, co jeszcze pozostało. Ceny ciągle się podnosiły, a chciwość rosła w miarę ich podnoszenia. Niejednemu pomniał o własnych potrzebach i całkowicie opróżnił spichlerze. Szczególniej nieprzezornymi okazali się właściciele. Dziś wielu z nich zaczyna się uskarżać na niedostatek, a wkrótce będą wyciągać ręce do ofiarności publicznej. Ale rolnicy mieli przynajmniej swe złote czasy podczas zeszłorocznej „gorączki zbożowej“. Gorzej daleko wyszła ludność uboższa wiejska. Chleb drogim był i wówczas kiedy go wywożono za granicę i drogim jest obecnie, kiedy go się wywozi do Rosji, a najdroższym stanie się na wiosnę, bo na nim zbywać będzie całkowicie w naszym kraju.

W wielu już miastach starają się w różny sposób zapobiedz nędzy ludności robotniczej i rzemieślniczej. Piękny w tym względzie dano przykład w mieście Stonimie (gubernji grodzieńskiej), gdzie ze składek zebrano fundusz pod nazwą: „chleb dla biednych“, z którego utworzono magazyn mąki żytniej i chleba, sprzedawanych ubogiej ludności o połowę taniej w porównaniu do cen targowych. Jest to prawdziwym dobrodziejstwem dla miasta, liczącego 14 000 mieszkańców, a nie posiadającego ani fabryk, ani zakładów przemysłowych, któreby mogły dostarczyć zarobków ubogiej ludności. Nieco inaczej urządzili się w tym celu ludzie dobrej woli w Homlu, w gubernji mohylewskiej. Utworzyło się tam kółko osób, na czele którego stanęli zamożniejsi kupcy. Każdy z jego członków wnosi po kilka rubli miesięcznie, lub pożyczają pewną sumę pieniędzy bez procentu, a za te pieniądze zakupuje się zboże i inne produkty zbożowe, które następnie odprzedają się w drobniogowej sprzedaży, po niższych cenach. Za przykładem Homla poszły już inne miasta i miasteczka gubernji mściskiej i mohylewskiej.

Z Petersburga donoszą 3. bm. Komitet specjalny postanowił wysłać propagatorkę robót żeńskich i drobnego przemysłu, żonę generała Dawydowa, do gubernij: woroneżskiej, niżegorodzkiej i kazańskiej w celu ożywienia tam robót, zaś gubernatorom tambowskiemu i saratowskiemu zalecić rozszerzenie działalności domów pracy. Do dyspozycji pełnomocnika komitetu na gubernję samarską Józefowicza wyasygnowano 100 000 rs. Do gubernji woroneżskiej wysłano 1.362 miar

zboża w ziarnie i 2.440 pudów pszenicy, do gubernji penzeńskiej pięć wagonów pszenicy i żyta. Wpłynęło jeszcze ofiar w pieniądzu rs 23 203, a w tej sumie 10.000 rs. od petersburskiego towarzystwa słowiańskiego.

Nadesłane.

Osobom, które bądź z usposobienia naturalnego bądź wskutek zajęć, zmuszone do sedentarnego życia doznają zwykle zatwardzenia, usilnie zalecamy użycie **ziołek Chambarda**. Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem przed pościelą do łóżka, a wtenczas przywracają one i regulują funkcje trawienia bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewińskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

Dr. Emil Wechsler

lekarz chorób wewnętrznych

specjalista w chorobach żołądka i jelit

po przebytych dłuższych studjach na klinice profesora

Opera we Wiedniu, ordynuje od 3—5.

we Lwowie plac Bernardyński 1. 15.

5% Obligacje komunalne Banku krajowego

4% Obligacje funduszu propinacyjnego

kupują i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ (pl. S. Ducha). **Najtańsze** okulary, okularów, cwikierów, lornetek, binokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszynki elektr., dżwonki elektr., taśmy miern., rajsajgi. **Ceny najtańsze.** Zamówienia z prowincji załatwia się punktualnie. **Reparacje najrychlej i najtaniej.**



Przyjechali do Lwowa

dnia 8. stycznia 1892.

Hotel ŻORZA. J. hr. Tarnawska z Świątynki, A. Gołasiński z Moderówki, W. Postulski z Wojniłowa, M. hr. Borkowski z Mieluszy, A. hr. Wodźicki z Olejowa, K. Wiśniewski z Dobrzał, K. Abrahamowicz z Zastawie, A. Cielecki z Porchowy, J. Obertyński z Udnowa, M. Tustanowski z Oskresiniec, J. Wielomiejski z Olejowej, J. Elvert z Krakowa

Hotel CENTRALNY. K. Zwolski z Królestwa, Dr. L. Fink ze Stryja, F. Książek z Gródka, I. Fuchs z Krakowa, M. Tustanowski z Tarnowa, M. Puniński z Żółkwi, A. Grosman z Bełża, J. Rafel z Wiednia, W. Buchowiecki z Knihiniec.

Hotel SZWAJCARSKI. Saul Weiss z Sambora, Henryk Kłosowski z Rymanowa, Stanisław Rpringwald z Tarnopola, Wanda Musiałowa z Bełża, Władysław Czajkowski z Kamionki strumiłowej, Józef Grudziński z Łośniowa, A. Patraszewski z Tarnopola.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg pociąg, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:30 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg pociąg, 10:35 wieczór i 9:10 rano osobowy. (Z Podzameza) 4:22 po południu pociąg pociąg, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:18 przed południem pociąg pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Bełżowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Bełża i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pociąg pociąg, 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pociąg pociąg; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzameza) 2:08 popołudniu pociąg pociąg, 7:30 wieczór i 3:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowcem: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pociąg z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełżem: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Bełża.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06, w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-ej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

3. stycznia 1892.

Akcje za sztukę.	placa	żądaja
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. a.	209	212
Lwów-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w s. b.	243 60	245 —
Bank hipot. galic. po 200 złr. w. a.	315	320
Kredyt. galic. po 200 złr. w. a.		216
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 35	101 05
" " " 5 pr. w. a. los w 10 pr. p.	107 50	108 20
" " " 4 i pół pr. los w 50 l.	98 4	99 10
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 40
Kowarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		
" " " 4 pr. w. a.	96 80	97 50
" " " 4 pr. los w 41 i pół l.	95 20	95 90
" " " 4 i pół pr. los w 52 l.	99 40	100 10
" " " 4 pr. los w 56 l.	94 70	95 20
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.	55	57
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	53	55
Ogólnego rolni zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50	—
Oblig. za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 27	104 90
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	92 60	93 30
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	10. 80	101 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	
" " " 4 i pół pr.	97 50	98 20
" " " 4 proc.	91	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	22	24
" Stanisławowa	27	30
Monety.		
Dukat cesarski		
Napoleon'or	5 55	5 65
Pół imperial	9 30	9 40
Rubel rosyjski srebrny	9 50	
" papierowy	12 51	1 31
100 marek niemieckich	114 10	1 6 20
	57 70	58 20

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 8 stycznia 1892.

	dzisiaj	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	332	
Bank. anglo-austriackiego	157	
Unionbanku	280 50	
Kolei Karola Ludwika	210	
Kolei północnej	284 25	
Kolei południowej (Lomb rdy)	91 75	
Kolei państwowej	291	
Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	244	
Kolei węgiersko-północno-wschodniej	198 50	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	151	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	163	
Losy regulacji Galy	101 50	
Akcje Banku dla krajów koronnych		
Renta węgierska złota 4 proc.	206	
Akcje Bankwerynn	106 30	
Rosyjski rubel papierowy	110	
Losy premjowane węgierskie	116	
Akcje kredytowe		

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1^{1/2} centa od wyrazu.

Śniadania zimne i gorące
Piwo znakom. Pilzneńskie
Wina różnorodne i
Porter angielski musujący
poleca handel delikatesów
S. Wojciechowskiego
Lwów, Chorażczyzna 1. 6.

"HOTEL GARNI" pod "TRZEMA KORONAMI"
1. 10. ulica Trybunańska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

Najtańsze źródło nabywania dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11. 934

"Syrjusz". Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11. 150

Nafte krajową, gwarantując za jej najlepszą jakość usiawę przepisaną niezapalność wyselam na prowincję we wtorki i soboty za przekazem do każdej stacji kolejowej. Sprzedaje kupującym nafię całami beczkami, zawierającymi około 180 litrów, po znacznie niższej cenie. Cenników dostarczam na żądanie franco. **Piotr Miączynski**, właściciel rafinerji nafty we Lwowie, Sykstuska 47. 1340

Do handlu towarów kolonialnych potrzebny jest starszy **subjekt** i w temże zakresie dobrze obeznany. Bliższej wiadomości udziela codziennie od 6 — 8 wieczorem Edward Janik ul. 3 Maja 1. 2. parter. 21

Apteka w Husiatynie poszukują natychmiast **magistra farmacji**. 36

Mleczarnia, w której P. T. Publiczność znajdzie wszelki nabiał, pieczywo, przekąski jak najtańszej i w jak najlepszej jakości, otworzyłam przy ul. Piekarskiej 10 B. Aleksandra Miecznikowska 54

Korzystnie do sprzedania **mleczarnia** w ulicy Krętej obok Hotelu Żorza. 48

Nauczycielka rutynowana poszukuje posady — wiadomość "Praca kobiet" we Lwowie Kopernika ulica. 5

Wspólnika z kapitałem 1000 złr. poszukuje do bardzo rentownego przedsiębiorstwa przynoszącego rocznie czystego dochodu 3 do 4000 złr. Informacji udziela Saranczukowski Lwów, Sykstuska 1. 10 dół trągie podwórze. 56

Ein Deutscher, welcher den Unterricht in der deutschen Conversation erteilen will, möge behufs Vereinbarung näherer Auskunft Długosza-gasse 19, II. Stock E. B. sich einholen 50

Pisarz znajdzie umieszczenie natychmiast w Biurze wywiadowczem J. Polńskiego, ulica Karola Ludwika 1. 5 25

Majster cegelni z chlubnymi świadectwami z pierwszorzędnym cegielni obznajomiony z wyrobem cegieł maszynowych, dachówek felcowych szklonych i nieszkłonych, wyznaczony palacz w piecach pierseienych poszukuje odpowiedniej posady Łaskawy adres L. Ł. w Chyrowie. 66

Agronom kawaler z kilkolatnią praktyką poszukuje posady ekonomiczną wikt lub ordynaryjną. Łaskawe ogłoszenia A. B. 157. o. poste restante. Lubyca królewska. 60

Kawaler, 25 lat liczący, posiadający własną realność i niezależne stanowisko przynoszące mu 1.000 złr. rocznego dochodu, dla braku znajomości poszukuje towarzyszy życia w drodze korespondencji odpowiedniej jego stanowisku Celem bliższego porozumienia się, adres lit. M. H. I. W. poste restante Sambor. 58

Dom z ogrodem jest do sprzedania. Tkacka 14. 59

Potrzebuję taniego pokoju z opałem i usługą. Zgłoszenia poste restante Lwów, "Prawnik". 51

Kurs jednoroczny arabskiego, tureckiego i perskiego w języku wykładowym polskim, niemieckim lub francuskim otwiera licencjat akademicki kształcony w Konstantynopolu. "A. B." w adm. Kurjera. 45

Kopalnia nafty poszukuje natychmiast **technikarza**, który przy narządach wiertniczych pracował. Zgłoszenia E. P. Rorienka. 11

Willa piętrowa z ogrodem z powodu wyjazdu ze Lwowa pod korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania. Ignacy Rappaport Jagiellońska 17. 5

Pożyczki!
hipoteczne na majątki ziemskie i realności miejskie za dowolną spłatą amortyzacyjną, jakoteż prywatne na **kredyt osobisty**, oraz konwertowania wyżej oprocentowanych pożyczek. Ignacy Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

JAN PORAWSKI, stroiciel fortepianów, przyjmuję zamówienia które wykonuje bardzo starannie, poleca się osobom interesowanym łaskawej pa-nięci. Wzywa do korespondencji. Lwów, Kopernika 1. 7, I piętro drzwi nr. 5. 898

Lokaj żonaty bezdzietny z cniubnemi świadectwami poszukuje służby, na wieś, na ordynaryj, albo żona może objąć obowiązki kuchni-sy lub panny służącej. Adres w Adm. Kurjera. 67

Mignon nowy, bardzo ładnie grający jest do nabywania w sklepie Wisimoznego Köhlera ulica Batorego. 83

25 par kanarków harceryjskich jest do sprzedania parami lub pojedynczo w osobnych klatkach przy ul. Ormiańskiej 1. 31 II piętro drzwi N. 7. 82

Osoba inteligentna w średnim wieku miłej powierzchowności, władająca bardzo dobrze językiem niemieckim, francuskim i polskim, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życiem na maszynie, mogąca się wykaazać świadectwami poszukuje posady do zarządu lub zastępstwa matki. Adres: M. W. 33 poste restante Lwów. 61

Fortepian tanio do sprzedania Pańska 11. 84

Uczeń potrzebny jest do handlu delikatesów i korzeni A. Tumidajskiego w Jarosławiu. 85

Młoda panienka poszukuje umieszczenie w domu prywatnym do zycia. Adres w Administracji. 86

Potrzebny jest młody człowiek chrześcijan z pięknym piśmem do handlu. Oferty z dokładnym opisem osoby F. R. poste restante Lwów. 80

Biuro Kozłowskiej Skarbkowska 5. **Ma do polecenia tylko znane** kucharki, pokojówki, kucharzy, lokaj, **zdolnych ogrodników** i inną służbę. 81

Wdowa w dojrzałym wieku przyjmie na wspólne mieszkanie jedną z pań, ulica Kopernika liczbą 23 na dole w oficynie po prawej ręce numer drzwi 6. 69

Kamienna piętrowa przynosząca czynszu rocznie 1600 zł. jest do sprzedania w pobliżu parku stryjskiego. Bliższa wiadomość w adm. Kurjera Lwowskiego. 71

Kurs nowy konwersacji niemieckiej i francuskiej zaczyna się w lutym. Znaczące postępy uczennic i uczniów są dowodem starannego kierunku, opartego na wieloletniej praktyce tego rodzaju nauki która ułatwia trudności w mowie, co jest głównym zadaniem instytutu. Osobom, które potrzebują nauki książkowej-gramatycznej, udziela się lekcyj podług najtańszych metody. Ulica Sobieskiego 1. 4. I. piętro 5. 75

Kapy na łóżka i przykrycia na stoły piękne i tanie poleca Pierwsza krajowa fabryka tkacka Lwów ulica Akademicka 1. 2. Kraków ulica Sławkowska 1. 1. Tarnopol ul. Gymnazjalna 30. Przemysł ul. Franciszkańska

Wzity ręczny, sznurki w stanicach, szycie bielizny, plisowanie falban, pokrowanie na wacie i wszelkie szycie maszynowe na poszekaniu wykonuje się, w pracowni Mittag, Akademicka Hotel Żorza. 70

Biuro Centralne Antoniny Wereszczyńskiej poleca uzdono-nych nauczycielek, guwernantek, bon. poleca oficyalistów z długoletnią praktyką, rządowców, ekonomów, rachmistrzów, leśniczych, panny służące, klucznice, kucharze i wszelką doborową służbę. Lwów, Krakowska 15. 73

Bardzo ważne dla gospodyń. Od dawna znany handel **Baumana** przy ul. Ruskiej 1. 20. naprzeciw wołoskiej cerkwi daje do **wiadomości**: taja zupełnie świeże z poręszą 4 sztuk 9 ct. masło deserowe funt 50 ct., masło do chleba w najlepszym gatunku funt 46 ct., masło kuchenne funt 43 ct., sół funt 12 ct. 79

Kasjera przyjmie reprezentacja towarzystwa ubezpieczeń na życie we Lwowie. Warunki: znajomość prowadzenia księzek, władanie językami polskim i niemieckim, 4900 zł. kaucji i czysty charakter. Tymczasem płaca roczna 600 zł. Dokładne oferty pod literami: A. E. wnieść do adm. Kurjera. 74

1-litrowa butelka 90 cent.
Z żyta czysta 8-letnia żytnia wódka
bez cukru i bez anyżu
w skutkach zastępuje zupełnie koniak, poleca handel **Karola Bałabana** we Lwowie

Wstrzykawkki kauczukowe cynowe i szklanne
Katetry Jaque Patent
1 Belfastlinen
Stoczki i Mersier
poleca specjalny skład wszelkich przyborów chirurgicznych
R. KRIMMERA
we Lwowie, hotel francuski.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

5 lub **4** pokoje etc. **Pomieszkani** kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiliana Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

3 lub **2** pokoje z przynależnościami **zaraz**, Róg Barskiej i Krótkiej 11. (Na Gródeckiem). 827

3 lub **4** pokoje, kuchnia, spiżarnia Długosza 23. 610

3 pokoje przedpokój i kuchnia na I piętrze, z przynależnościami do najęcia zaraz ulica Pańska 1. 2. 43

Stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia Ossolińskich 11. 63

7 i **4** pokoje II p. front zaraz do wynajęcia Ossolińskich 11. 63

Pańska 27 w parterze 1 pokój kawalerski umeblowany z osobnym wehodem. 65

Dwa pokoje i kuchnia do wynajęcia ul. św. Zofii 1. 10 a. 72

Pokój kawalerski w **wspólnym** frontowym, obszerny, ciepły. Adres w Admin Kurjera.

Kleparowska 1 B. naprzeciw kościoła św. Anny. Dwa pokoje i kuchnia od 15 stycznia. 51

Pokój duży frontowy, z przedpokojem, piękną kuchnią i z przynależnościami jest zaraz do wynajęcia ulica Sykstuska 36 II piętro. 57

Pokoik kawalerski z sionką zaraz do najęcia ul. Zyblikiewicza 41. 42

Pokój z kuchnią Kochanowskiego 14. 78

Pokój kawalerski umeblowany plac Akademicki 1. 1. 77

Sklep do najęcia Rynek 39. 68

Korespondencje prywatne
Spóźniłem się. Tesknienie, Kocham. Do widzenia! W. Agon.

Z powodu przebudowy
przeniesiony został
Skład c. k. uprz. rafinerji spirytusu, fabryki rumu, likierów i octu
JULJUSZA MIKOLASCHA
do kamienicy Wgo Baurowicza
przy ulicy Kopernika nr. 9.

TOWARZYSTWO POWROŹNICZE
w Radymnie
Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie poleca swoje
wyroby powroźnicze i sieciarskie
tudzież pasy do maszyn, gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp. w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych.
Wskutek powrotu stypendysty naszego posłanego kosztem Wysokiego Wydziału kraj. z fabryk powroźniczych w Pöchlarni Wiedniu, jesteśmy w możności najzdobniejszych nawet, a dotąd w kraju nie wyrabiane, artykuły powroźnicze jakoto: sieci do polowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe aptekarskie, węże do sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki bez guzów itp. po cenach umiarkowanych dostarczać.
Przestroga.
Ponieważ doszło do naszej wiadomości od bardzo poważanych osób, że handlarze wyrobami powroźniczymi wątpliwej wartości w Radymnie, podszywając się pod naszą firmę, potworzyli po całym kraju sklepy z wyrobami powroźniczymi, zasilając lichemi towarami z domieszką juty i kłaków P. T. Publiczność przeto przestrzegamy każdego, że nikomu nie powierzyliśmy wyrobów naszych na sprzedaż, i prosimy z całym zaufaniem udawać się wprost do naszego Towarzystwa, gdzie tylko wyroby powroźnicze z czystych silnych konopi i pod kontrolą ludzi zaprzysięgłych wykonywane bywają, a cenniki na żądanie odwrotnie darmo i oplatnie wysyła się.
Dyrekcja:
Marceli Świechowski. Ks. Leon Pastor.

CEZARYNA
niezawodny środek na wygubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.
ORIENTALINA
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.
Esencja Aromatyczna
do płukania ust.
Kilka kropeł dodanych do wody, daje bardzo przyjemne o reżwiający i wzmacniający dział. Sła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach. zębom powraca białość i chroni od psucia się.
Balsam de Mecca
znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowanie wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 złr.
J. IHNATOWICZ
Lwów sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

Zgubioną została
brozka złota z brylantami we wtorek dnia 5. stycznia w drodze od ulicy Akademickiej przez brajerowską do ul. Sykstuskiej Rzetelny znalazca raczy takową w admin. "Kurjera Lwowskiego" złożyć, gdzie odpowiedną nagrodę otrzyma.
Terrakota do malowania, w wielkim wyborze fotografis na porcelanie, akoteż płytach nagrobkowych, ciętarzach, talerzach, płytach ściennych, filizankach itp. wykonywa efektowne i po cenach fabrycznych magazyn szkła i porcelany Nathana Schrenela Lwów Rynek 10. Fotografis zwraca się nieuszkodz one.

Droguerja
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
magistra farmacji
2. Kopernika 2.
poleca najtaniej i w największym wyborze:
gąbki greckie, lewatyńskie, białe, czyszczone i sterylizowane do mycia dla dzieci i kobiet i specjalne gąbki do golenia, gąbki do mycia drzewi okien, gąbki do koni, gąbki do tablic, gąbki francuskie i inne.
2. Kopernika 2.

